

Sygn. akt II AKa 280/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grażyna Świdorska-Wandor (spr.)

Sędziowie: SA Mirosław Cop

del. SO Andrzej Rydzewski

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Dariusza Kuberskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r.

sprawy

A. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt **XIV K 279/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za instancję odwoławczą, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa;

III. zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S., Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w toku postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

A. K. oraz **M. B.** stanęli pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że:

w dniu 3 października 2011 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, grożąc pobiciem i uszkodzeniem ciała przygotowanym wcześniej łańcuchem od motoru, a następnie używając przemocy poprzez kopanie po ciele i trzymanie za nogi doprowadzili do bezbronności G. P., a następnie usiłowali dokonać kradzieży jego mienia w postaci pieniędzy, telefonu, złotej obrączki, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 8 marca 2012 roku, sygn. akt XIV K 279/11:

I. oskarżonych A. K. i M. B. uznano za winnych tego, że: w dniu 3 października 2011 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, usiłowali dokonać rozboju na osobie G. P. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci łańcucha motocyklowego o masie 520 gramów, złożonego na pół i zaopatrzonego w rękojeść powstałą poprzez ściśle obwiązanie jednego z końców tego łańcucha taśmą izolacyjną, grożąc zadaniem ciosu tym przedmiotem oraz pozbawieniem życia i obcięciem palca, a także używając przemocy w postaci bicia pięściami po głowie, przewrócenia na ziemię, kopania, ciągnięcia za nogi w osłonięte przez krzaki miejsce usiłowali dokonać zaboru należącego do pokrzywdzonego telefonu marki S. (...) o wartości 600 zł, złotej obrączki o wartości 350 zł i pieniędzy w kwocie 40 zł, to jest mienia o łącznej wartości 990 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na to, że pokrzywdzony zdołał w wyniku podjęcia skutecznej obrony wyrwać się sprawcom i zbiec, to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., skazano ich na mocy tych przepisów i za to, przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. na mocy art. 280 § 2 k.k. wymierzono każdemu z oskarżonych karę 3 lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonym A. K. i M. B. na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 października 2011 r. do dnia 8 marca 2012 r.;

III. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci łańcucha, wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/110/11 pod pozycją 1;

IV. na mocy art. 29 § 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r., nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348) zasądzono od Skarbu Państwa następujące kwoty tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu:

- na rzecz adw. K. S. - kwotę 1402,20zł brutto (w tym należny podatek VAT);
- na rzecz adw. M. K. kwotę 1033,20 zł brutto (w tym należny podatek VAT);

V. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 320,17 zł tytułem wydatków oraz, na mocy art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 5, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983/49/223 z późn. zm.) obciążono każdego z nich opłatą w kwocie po 400 złotych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła obrońca oskarżonego A. K., natomiast wyrok w stosunku do współoskarżonego M. B. uprawomocnił się.

Obrońca oskarżonego A. K. zaskarżyła wyrok w części, dotyczącej orzeczenia o karze i zarzuciła Sądowi I instancji:

- naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 214 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia - stosownie do nakazu wynikającego z powyższego artykułu - wywiadu środowiskowego przez zawodowego kuratora sądowego, a w konsekwencji pominięcie przy wymiarze kary istotnych okoliczności podmiotowych dot. oskarżonego;

- rażąco niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu w stosunku do oskarżonego A. K. kary nadmiernie wysokiej - bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat tj. bez zastosowania w stosunku do oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary - która to kara została wymierzona w wyniku pominięcia danych co do właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, umniejszenia znaczenia młodego wieku oskarżonego (20 lat), jego wcześniejszej niekaralności, przyznania się do winy, okazania skruchy, a także przeproszenia pokrzywdzonego, a nadaniu nadmiernego znaczenia motywacji i sposobie działania skarżonego,

co sprawia, iż dolegliwości tej kary jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą i nie uwzględnia w stopni należytych określonych w art. 53 i 54 k.k. dyrektyw sądowego wymiaru kary.

W konkluzji, wskazując na powyższe podstawy, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego A. K. kary pozbawienia wolności z nadzwyczajnym jej złagodzeniem na podstawie art. 60 § 1 k.k., tj. w rozmiarze roku pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie pomimo, iż nie była pozbawiona słuszności, bowiem rację miała skarżąca, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 214 § 1 i 2 k.p.k. Jednakże, zdaniem organu ad quem, uchybienie to nie miało wpływu na treść orzeczenia.

Już w tym miejscu należy podnieść, iż w związku z podnoszonym zarzutem naruszenia przez Sąd a quo art. 214 § 1 i 2 k.p.k. – w toku rozprawy odwoławczej przeprowadzono dowód z wywiadu środowiskowego dotyczącego A. K., który został sporządzony przez zawodowego kuratora sądowego (k.534-536).

Po przeprowadzeniu przez Sąd ad quem powyższej czynności dowodowej obrońca wniosła jak w apelacji, zaś prokurator domagał się utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę w granicach środka odwoławczego i w konsekwencji koncentrując się na kwestiach związanych z wymiarem kary (art. 433 § 1 k.p.k., art., 447 § 2 k.p.k.), zważył co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna, tak więc zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy. Nie było bowiem żadnych racji merytorycznych lub formalnych, które przemawiałyby za koniecznością zmiany wyroku w kierunku żądanym przez obrońcę. Nie zachodziły także powody uchylenia z urzędu zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jakkolwiek organ ad quem dysponował aktualnym wywiadem środowiskowym dotyczącym oskarżonego, przeprowadzonym przez kuratora sądowego, to z uwagi na jego negatywną treść i kierunek apelacji (art. 434 § 1 k.p.k.), nie został poczytany na niekorzyść A. K..

W nawiązaniu do treści środka odwoławczego należy podkreślić, iż skoro w art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o „rażącej niewspółmierności” to przyjąć należy, że korekta wyroku w powyższym zakresie może nastąpić jedynie wtedy, gdy mamy do czynienia z dysproporcją znaczną z punktu widzenia zasad i dyrektyw wymiaru kary oraz istniejących w danej sprawie okoliczności obciążających i łagodzących. Innymi słowy, chodzi tutaj o dysproporcję o zasadniczym charakterze, o niewspółmierność kary rozumianą jako orzeczenie kary oczywiście zbyt surowej lub oczywiście zbyt łagodnej. Tak zagadnienie to postrzegano w literaturze procesu karnego jeszcze na gruncie k.p.k. z 1928 r. (S. Kalinowski, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966, s. 601). Podobne poglądy prezentowane były w tej materii w okresie obowiązywania d.k.p.k. (J. Bafia i in., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 569). Tak też tę kwestię ujmuje się de lege lata (S. Zabłocki, Komentarz do ustawy kodeks postępowania karnego. Postępowanie odwoławcze, NKK 1997, z. 4, s. 83; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2001, s. 779; A. Blusiewicz [w:] A. Blusiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, D. Kala, A. Lach, D. Osowska, Przebieg procesu karnego, Toruń 2003, s. 203 i n.). Analogicznie zagadnienie to postrzegane było i jest w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.07.1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.02.1995 r., II KRN 198/94, orzecznictwo Prokuratury i Prawa 1995, nr 6, poz. 18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.07.2000 r., II AKa 116/00, orzecznictwo Prokuratury i Prawa 2002, nr 1, poz. 29).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wymiar kary pozbawienia wolności oraz rozstrzygnięcie co do środków karnych dotyczące oskarżonego A. K. stanowią pochodną ustalonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego okoliczności łagodzących i obciążających. Zostały one należycie wyeksponowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego oraz prawidłowo zbilansowane (str. 18-20 uzasadnienia). W ten sposób rozstrzygnięcie o karze i środkach karnych odpowiada w pełni stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz wymogom prewencji indywidualnej i generalnej, a przeprowadzony z urzędu dowód w postaci

wywiadu środowiskowego, nie mógł również (z powodu w/wym. okoliczności) w żaden sposób zmienić oceny Sądu meriti, że A. K. zasługuje na wymierzenie mu kary trzech lat pozbawienia wolności (dolna granica zagrożenia z art. 280 § 2 k.k.).

Teza obrońcy, że „oskarżony nie jest zdemoralizowany, bowiem do tej pory był osobą nie karaną”, najdelikatniej rzecz ujmując musi dziwić, w sytuacji kiedy weźmie się pod uwagę okoliczności przedmiotowe przypisanego mu przestępstwa, a w szczególności sposób działania oskarżonego (użycie niebezpiecznego narzędzia, duża agresja, działanie z niskich pobudek i pod wpływem alkoholu).

Sąd Okręgowy dostrzegł, że oskarżony złożył w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia, które pozwoliły na ustalenie okoliczności popełnionego czynu przestępnego. Jednocześnie jednak organ ten trafnie skonstatował (str.11 uzasadnienia), że wagi tej okoliczności nie należy przeceniać, skoro finalnie oskarżony w toku rozprawy zanegował w znacznym stopniu swoje pierwotne wyjaśnienia ze stadium przygotowawczego (stwierdził, że nie kopali pokrzywdzonego kilkakrotnie w okolice głowy i tułowia; nie widział czy jego kolega także go uderzył; wyjaśniał, że G. P. nie ciągnął za nogi w krzaki i ten wcale im nie uciekł, lecz dobrowolnie go puścił). Oczywiście A. K. mógł tak uczynić, realizując w ten sposób swoje uprawnienie do obrony materialnej. Taka postawa oskarżonego wskazuje jednak, że nie ma w nim rzeczywistej woli ekspiacji. O żadnym konsekwentnym przyznaniu się do winy, wyrażeniu szczerzej skruchy, przejawianiu krytycznego stosunku do popełnionego czynu, ostatecznie więc nie może być mowy.

Obrońca eksponuje w środku odwoławczym, iż m.in. dotychczasowy sposób życia oskarżonego (niekaralność sądowa) oraz jego status młodocianego nakazywał, zgodnie z art. 54 § 1 k.k., orzeczenie w stosunku do niego kary poniżej dolnego progu zagrożenia i wymierzenie mu kary roku pozbawienia wolności (przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k.). Po pierwsze zauważyć trzeba, że tezy obrońcy o niekaralności sądowej oskarżonego nie można przeceniać, skoro w chwili czynu miał zaledwie 19 lat. Po drugie, pomimo dotychczasowej niekaralności oskarżony od razu dopuścił się zbrodni, a zatem czynu o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości – kwalifikowanego rozboju z art. 280 § 2 k.k. Po trzecie wreszcie, status osoby młodocianej w żadnym razie nie wyklucza możliwości wymierzenia kary pozbawienia wolności w wysokości przewidzianej za taki czyn przez ustawodawcę. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii wypada nadmienić, że regulacja art. 54 § 1 k.k. nie powinna być odrywana od dyspozycji art. 53 § 1 k.k. Przepis art. 54 § 1 k.k. nie może być pojmowany jako samoistna norma oznaczania kary. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że dyspozycja analizowanej regulacji kształtuje jedynie kierunkową wskazówkę wymiaru kary, którą należy stosować łącznie z innymi ustawowymi dyrektywami wymiaru kary. Zgodzić się więc trzeba z poglądem prezentowanym w doktrynie (A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 146), że względy wychowawcze w odniesieniu do młodocianych w żadnym razie „nie stoją wyżej, niż stopień winy bądź społecznej szkodliwości czynu”. Wobec tego dyrektywa z art. 54 § k.k. nie może uzasadniać orzeczenia kary niewspółmiernej do ogólnych dyrektyw wymiaru kary, o których stanowi art. 53 § 1 k.k. W każdej sprawie, w razie uznania winy oskarżonego, konieczne jest orzeczenie kary sprawiedliwej, adekwatnej do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, względów prewencji indywidualnej i generalnej. Dyspozycji art. 54 § 1 k.k., co wielokrotnie podkreślano w judykaturze, nie wolno odczytywać jako generalnej podstawy pobłażliwego i łagodnego traktowania każdego młodocianego (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie: z dnia 20.12.2001 r., II AKa 290/01, orzecznictwo Prokuratury i Prawa 2002, z. 12, poz. 28 i z dnia 25.03.1999 r., II AKa 40/99, OSA 2000, nr 4, poz. 27; Sądu Najwyższego z dnia 17.07.1985 r., V KRN 284/85, OSNPG1986, z. 8, poz. 105). Sąd Najwyższy jeszcze na gruncie rozwiązań d.k.k. wskazywał w wyroku z dnia 15.03.1984 r. (I KR 40/84, OSNKW 1984, z. 11-12, poz. 116), że „wymierzona młodocianemu sprawcy kara pozbawienia wolności w jej bezwzględny wymiarze jest, przez swą nieuchronność, także elementem wychowania i wdrażania do przestrzegania porządku prawnego...”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego to stanowisko zachowuje pełną aktualność, także na gruncie rozwiązań obowiązującego Kodeksu karnego.

Oskarżony A. K. dopuszczając się czynu zabronionego, nie okazał szczerzej skruchy. Ta okoliczność, w powiązaniu w szczególności z ustaloną przez Sąd meriti stroną podmiotową i przedmiotową przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., nakazywały wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, bez zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego jej złagodzenia. Za nadzwyczajnym złagodzeniem nie

przemawiały bowiem żadne względy o jakich mowa w art. 54 § 1 k.k. (art. 60 § 1 k.k.). Sytuacja oskarżonego A. K. w jakimkolwiek stopniu nie była nadzwyczajna.

Podsumowując powyższy wywód należy nadmienić, że wbrew stanowisku obrońcy zawartemu w apelacji, Sąd Okręgowy orzekając wobec oskarżonego karę trzech lat pozbawienia wolności, a zatem w najniższej wysokości przewidzianej w Kodeksie karnym za tego rodzaju czyn – wziął pod uwagę tak okoliczności łagodzące (tożsame z tymi na które powoływał się skarżący), jak i obciążające, a następnie ocenił je w taki sposób, że wymierzona kara i jej dolegliwości nie przekracza stopnia winy, uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze (zapobiegnie powrotowi do przestępstwa, wychowa oskarżonego i skłoni do przestrzegania społecznie akceptowanych norm zachowania), uwzględnia również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wpływając na przekonanie, że przestępstwo nie popłaca – przeciwnie, spotyka się ze sprawiedliwą karą.

Kierując się powyższymi zasadami Sąd odwoławczy nie podzielił zawartego w uzasadnieniu apelacji zarzut upatrującego w orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności rażącej niewspółmierności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, jego postawy tak przed jak i po popełnieniu przypisanego mu czynu oraz jego właściwości i warunków osobistych, to zaś spowodowało, iż orzeczoną wobec oskarżonego A. K. karę trzech lat pozbawienia wolności należało uznać za sprawiedliwą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności przedmiotowej sprawy wskazywały, że wymierzenie w stosunku do oskarżonego kary bezwzględnej pozbawienia wolności we wskazanym zakresie będzie jedyną, ale jednocześnie zarazem wystarczającą karą dla osiągnięcia wobec niego wszystkich jej celów nie tylko w zakresie prewencji szczególnej ale również i ogólnej.

Oczywiście, poza celami kary o charakterze indywidualnym orzekając karę pozbawienia wolności i w obecnym stanie prawnym należy uwzględnić wpływ, jaki kara wymierzona w konkretnym wypadku może mieć na każdego, kto w jakimkolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. Chodzi o wpływ, jaki orzeczonej karze powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, o potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawcy są sprawiedliwie karani. Wpływ ten orzeczonej kary powinna wywierać przede wszystkim na środowisko sprawcy, ale również i na środowisko pokrzywdzonych, aby ugruntować świadomość, że ten, kto w przestępczy sposób narusza dobra pozostające pod prawną ochroną zostanie sprawiedliwie ukarany.

Również i te cele, zdaniem Sądu odwoławczego, w pełni realizuje orzeczonej wobec oskarżonego kary trzech lat pozbawienia wolności.

Kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k.

Kara pozbawienia wolności powinna kształtować społecznie pożądaną postawę skazanego, a zwłaszcza wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego, i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa.

W związku z tym, nie można było podzielić sugestii skarżącego, albowiem z jednej strony obrońca w żadnej mierze nie uzasadnił swojego żądania, aby wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności poniżej ustawowego dolnego progu zagrożenia zawartego w art. 280 § 2 k.k. (art. 60 § 1 k.k.) i to w wysokości tak znacznie złagodzonej, albowiem domagała się wymierzenia tylko kary roku pozbawienia wolności.

Oskarżony A. K. w chwili popełniania przestępstwa musiał zdawać sobie sprawę z naganności takiego postępowania, a tym samym godził się z ewentualnymi skutkami swojego zachowania. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu bezwzględna kara trzech lat pozbawienia wolności spowoduje, iż zrozumie on w końcu naganność swojego dotychczasowego postępowania i zmieni swój obecny tryb życia, przekona go o konieczności przestrzegania podstawowych zasad porządku prawnego, a oddziaływanie resocjalizacyjne względem oskarżonego pozwala

przypuszczać, że po wyjściu na wolność ma szansę pokierować swoim życiem w taki sposób, by w przyszłości nie naruszać norm prawa karnego i żyć zgodnie z jego przepisami.

W świetle zaprezentowanych wyżej uwag, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego A. K. za oczywiście bezzasadną (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 zd. 1 k.p.k.).

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe (art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.), natomiast wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa (art. 626 § 1 k.p.k.). Rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu za obronę z urzędu ma swoje oparcie w treści § 2 ust. 1 - 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).